

Ks. Paweł Góralczyk SAC, *Możliwość uwzględnienia założeń systemowych etyki Dietricha von Hildebranda w teologii moralnej*, Pallottinum, Poznań 1989, ss. 250.

Proces wielorakich przemian przeżywanych przez teologię moralną, nie zawsze przebiegających twórczo i pozytywnie, dotyka także jej statusu metodologicznego. Szczególnie interesujące są kwestie wykorzystania etyki filozoficznej. Fakt moralny poddawany jest badaniom przez obie dyscypliny, wyjaśnienia natomiast nie zawsze doprowadzają

do całościowego uchwycenia sfery teoretycznej i praktycznej. Relacja etyka — teologia moralna pozostaje nadal szerokim polem badawczym, w którym nie powiedziano jeszcze ostatniego zdania.

W nurcie tych poszukiwań mieści się publikacja ks. P. Góralczyka, pt. *Możliwość uwzględnienia założeń systemowych etyki Dietricha von Hildebranda w teologii moralnej*. Jej publikacja zbiega się z 100 rocznicą urodzin wielkiego myśliciela (12.10. 1889). Trzeba jeszcze dodać, iż w polskim piśmiennictwie jest to najobszerniejsze studium, obok dwóch prac dyplomowych (T. Biesaga, *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki*, Lublin 1984; T. Wojnarowicz, *Dietricha von Hildebranda koncepcja miłości obłubieńczej*, Lublin 1982 (maszynopisy) i kilka artykułów ks. A. Siemianowskiego.

Prezentowane dzieło zawiera w części wstępnej spis treści (s. 5—6), wykaz skrótów (s. 7) oraz bibliografię (s. 8—15). Zasadniczy korpus podzielony został na wstęp, trzy rozdziały, zakończenie oraz streszczenie w języku niemieckim (s. 247—250).

Po ukazaniu treści wprowadzających, łącznie z typowymi uwagami metodologicznymi i formalnymi (s. 16—30), autor tytułuje pierwszy rozdział: „Założenia i podstawy etyki D. von Hildebranda” (s. 31—102). Wskazując na założenia teoriopoznawcze na czoło wysuwa się fakt, iż Hildebrand posługuje się metodą fenomenologiczną. Poznanie filozoficzne ma dla niego charakter intuicyjny i intencjonalny. Oczywiście trzeba tu jeszcze pamiętać o poznaniu apriorycznym, w którym jego droga określana jest przez Etyka jako „*Soseinsenfahrung*”. Wśród bytów wyróżnia zaś realne i idealne, co jest swoistym założeniem metafizycznym. Dużo miejsca Góralczyk poświęca jednej z podstawowych kwestii systemu etycznego Hildebranda, tj. wartościom, a zwłaszcza wartościom moralnym cechującym się obiektywizmem i autonomią. Trudno tu pominąć także kwestie związku wartości moralnych z powinnością. W końcowych uwagach tego rozdziału podjęto zagadnienie źródeł moralności. Mając na względzie doktrynę prezentowanego Etyka autor wskazuje na akty wolitywne jako źródło moralności, ale dodaje, iż cnota jawi się tu jako ponadnaturalna postawa wobec wartości.

„Egzystencjalny i dialogowo-responsoryjny charakter etyki D. von Hildebranda” to tytuł drugiego rozdziału pracy (s. 103—185). Omawiając relację między moralnością a poznaniem Góralczyk wskazuje, na specyficzne rozumienie doświadczenia jawiącego się w punkcie wyjścia etyki oraz związku opcji fundamentalnej z postawą zasadniczą. Ważne jest stwierdzenie, iż odpowiedzi na wartość w rozumieniu Hildebranda, mają strukturę dialogową. Sama afirmacja wartości staje się podstawą dialogu. Dla prezentowanego Etyka prawda o człowieku jest miarą jego afirmacji i warunkiem dialogu z wartościami. Samo zaś

obiektywne dobro dla osoby' jest wreszcie miarą moralnej wartości czynu. Interesującym jest także stwierdzenie, iż tylko miłość jest najczystsza odpowiedzią na wartość. Mając taki obraz miejsca osoby ludzkiej w świecie wartości Hildebrand widzi swoistość etyki chrześcijańskiej, która jest wypełnieniem etyki naturalnej. Oczywiście dyskutowaną jest kwestia terenu spotkania tej ostatniej etyki z etyką nadprzyrodzoną.

Ostatnia grupa zagadnień opatrzona została tytułem: „D. von Hildegarda propozycja modelowa etyki teologicznej” (s. 186—240). Ks. Góralczyk, w efekcie przeprowadzonych analiz, stawia tezę, iż moralność jawi się jako dialogowe wydarzenie wezwania i odpowiedzi. Oczywiście składa się na to m. in. nieredukowalny charakter wartości moralnych. Są one także wezwaniem do ich pełnej afirmacji i zarazem miarą wzrostu w powołaniu chrześcijańskim. Trzeba jeszcze zauważyć, iż wspomniane wartości moralne są darem dla człowieka prowadzącym do moralności odpowiedzialności. Z kolei Autor wskazuje, iż Hildebrand wyróżnia moralność dialogu miłości Boga i bliźniego. Innymi słowy, miłość jawi się jako naczelna zasada moralności chrześcijańskiej. Natomiast miłość bliźniego realizowana może być w formie doskonałej tylko w Bogu. Całość uwag tego rozdziału, a zarazem i książki, ks. Góralczyk zamyka uwagami o chrystocentryzmie moralności Hildebranda. Podstawą tego jest tak dziecięctwo Boże jak i naśladowanie Chrystusa oraz łaska Chrystusa.

Zakończenie podsumowuje osiągnięte badania i systematyzuje treści, które mają być odpowiedzią na postawiony problem: „W czym etyczna myśl D. von Hildegarda może dać podstawy do odnowienia czy udoskonalenia teologii moralnej?” (s. 27). Ogólnie stwierdza się, iż „... etyką Hildebranda wykracza zdecydowanie poza ramy etyki czysto filozoficznej, nosi ona na sobie wyraźne rysy etyki chrześcijańskiej” (s. 245).

Ukazany szkicowy obraz prezentowanej pracy przybliży myśl etyczną a także i teologiczną wybitnego Etyka. Widać wyraźnie jego czerpanie i tkwienie w nurcie fenomenologicznym. Potrafił on jednak nie tylko uwolnić się od pewnych twierdzeń, ale zaproponować swe nowe i oryginalne rozwiązania. Wybiega on ku nowym obszarom myśli ludzkiej, choć nie zawsze jest jeszcze zdolny w pełni unieść ciężar podjętego zadania. Towarzysząca mu świadomość zastosowania metody fenomenologicznej stwarza także pewne bariery, na przykład odwołania się do bardziej tradycyjnych nurtów tomistycznych i pozytywnego wykorzystania ich osiągnięć. Etyk próbuje to czynić, choć niekiedy odnosi się wrażenie, iż podświadomie boryka się z własną konsekwencją i przyjętymi założeniami. Zresztą, metodologiczne prawidła koncepcyjne do pewnego stopnia ograniczają myśl Hildebranda, który prezentuje swą otwartość ludzką na człowieka i jego sprawy. Problematyka ta

komplikuje się bardziej, gdy dochodzi do tego jeszcze miejsce Absolutu — Boga.

Hildebrand, jako zwolennik fenomenologii zdaje się w pełni popierać ostrożność w etyce. Ani ogólna metoda badań naukowych, ani żadne pojęcia racjonalnego postępowania, ani tym bardziej przyjmowanie z góry arbitralne rozstrzygnięcia nie mogą mieć miejsca w etyce. Do opisu i analizy danych doświadczenia moralnego trzeba przystępować bez uprzedzeń i bez założeń. Jedno tylko „założenie” obowiązuje: gotowość do „wysłuchania” wszystkiego, co życie moralne samo o sobie „mówi”, wszystko bowiem, co się w nim przejawia, musimy przyjąć do wiadomości, zarówno po stronie podmiotu (lub podmiotów koegzystujących ze sobą we wspólnocie), a więc w sferze przeżyć i działań, jak i po stronie przedmiotów różnego typu, ku którym przeżycia się kierują. Fenomenologiczna idea filozofii jako wiedzy i fenomenologiczna metoda badań wydają się więc w etyce wręcz idealnym sposobem postępowania, ponieważ umożliwiają filozofowi otwarcie na wszystko, co się w doświadczeniu moralnym przejawia i umożliwiają mu przyjęcie do wiadomości wszystkiego, co jest mu dane w tychże różnych przejawach i sposobach ich doświadczania.

W takich rozstrzygnięciach jawi się problem przejścia od fenomenologii do teologii moralnej w wydaniu chrześcijańskim. Jest to kwestia przejścia od doświadczenia naturalnego do doświadczenia łaski. Zarysowany przez ks. Góralczyka obraz nie jest w tym względzie do końca jasny. Wynika to zapewne z samej doktryny Hildebranda, w której następuje niekiedy pomieszanie płaszczyzn. Metodologicznie zaś trzeba wyraźnie rozróżnić te dwie sfery i odszukać pozytywne, a zarazem wystające możliwości systemowe ich odniesień filozoficzno-teologicznych. Tym bardziej, gdy mieszczą się one w pełnym, bardziej całościowym obrazie etyki naturalnej i teologii moralnej. Poszukiwane przejście winno być twórczym czynnikiem rozwojowym nowej rzeczywistości ontycznej człowieka z jego dynamizmem sumującym przeszłość i przyszłość w realiach teraźniejszości.

Podniesiony i bardzo ważki problem wartości moralnych, który jest kluczowy w całej doktrynie etycznej Hildebranda, staje jednak wobec wartości osoby. Jawi się tu pytanie o ich wzajemne powiązanie, a z drugiej strony o ich chronologiczną precedencję. Etyk zdaje się jednoznacznie wskazywać na odpowiedź, ale jest ona niezbyt jasno ukazana w całym obrazie systemu etycznego.

Pozostając nadal w sferze kwestii wartości moralnych, można zauważyć, iż nie jest zbyt precyzyjnie wyjaśniony stosunek między etyką aksjologiczną a teologią moralną. Sfera ta jednoznacznie dotyka praktycznych przejawów życia człowieka, a ma jednocześnie odniesienie tak do płaszczyzny filozoficznej jak i teologicznej. W całym tym zagad-

nieniu idzie jednak o metodologiczne zorientowanie, a nie — co zresztą nie było zamiarem badawczym ks. Góralczyka — o elementy przedmiotowe czy treściowe.

Wskazanie na egzystencjalny i dialogowo-responsoryjny charakter etyki Hildebranda naprowadza na wykorzystanie dynamicznej rzeczywistości wezwania i odpowiedzi. Jeśli dodać jeszcze do tego pojęcie powołania, wówczas całe zagadnienie jawi się niezbyt jasno. Rozróżnienie między powołaniem a wezwaniem w nauce Hildebranda jest zbyt uproszczone, a nawet może nasuwać się przypuszczenie, iż korzysta z niego raczej mechanicznie.

Dość obszerna bibliografia podzielona została na źródła, opracowania i literaturę pomocniczą. Jest to cenne zestawienie. Szkoda tylko, że wydawcy nie zatroszczyli się o konsekwencje w wykorzystaniu zaproponowanych skrótów i opisów bibliograficznych. Można przykładowo wskazać, iż istnieją skróty niewyjaśnione: ThQ, Com., NTS, Schol, StZ, SPhC, ThPh, FZPhTh, Com., GTh, NO, OTh, ZZhZ. Cenne natomiast są przypisy, które stanowią ważne udokumentowanie źródłowe i bibliograficzne prowadzonych analiz.

Do grupy dość licznych publikacji obcych i polskich traktujących o odnowie teologii moralnej, zwłaszcza w płaszczyźnie metodologicznej (por. przypis 1 ze str. 16 i 6 ze str. 18) doszło kolejne cenne opracowanie. Podjęta przez ks. Góralczyka próba usystematyzowania możliwości uwzględnienia założeń systemowych etyki D. von Hildebranda w teologii moralnej jest ważnym ogniwem w dziele wnikania w relacje metodologiczne między etyką a teologią moralną. Autor okazał się dobrym znawcą myśli Hildebranda, tym bardziej, że wykuskał je z obfitej spuścizny pisarskiej. Należy wyrazić nadzieję, iż będzie nadal kontynuował badania w zapoczątkowanej dziedzinie.

A. F. Dziuba